

T: Co możemy zrobić dla naszego środowiska

Każdy z nas korzysta z dobrodziejstwa Ziemi tylko przez chwilę, ale to od nas zależy, w jakiej kondycji zostawimy świat kolejnym pokoleniom. I choć wydaje się, że działania pojedynczych osób to kropla w morzu potrzeb, nie ma wątpliwości, że warto przekazywać dobre wzorce, szczególnie najmłodszym.

Świadomość, odpowiedzialność i szacunek to coś, czego dzieci mogą nauczyć się od dorosłych jedynie wtedy, gdy na co dzień spotykają się z ich przykładem.

Przeczytaj poniższy tekst i zastanów się czy stosujesz się do poniższych zaleceń.

- **Segregacja odpadów**

W wielu miejscach segregowanie śmieci to już standard: osobne worki na papier, metal, szkło, odpady biodegradowalne. I choć w niewielkim mieszkaniu czasem trudno wygospodarować miejsce na osobne pojemniki, to dzięki temu kolejne pokolenia nie będą mieć już dylematu, co zrobić z opakowaniem po jogurcie albo starą gazetą. Niektóre odpady można też wykorzystać do zabawy: kolorowe nakrętki, pudełeczka czy jednostronnie zapisane kartki mogą przydać się do różnych form plastycznych i wielu innych pomysłów!

- **Opakowania wielorazowe**

Woda z kranu w wielu miejscach naprawdę nadaje się bezpośrednio do picia. Nie trzeba kupować kolejnych zgrzewek tej sklepowej, w plastikowych butelkach. Bidony, termosy, szklane butelki świetnie nadają się do zabrania ze sobą do pracy, szkoły czy na wycieczkę. Kanapki czy przekąski można zapakować do wielorazowego pojemnika zamiast za każdym razem zawijać je w folię czy wkładać do jednorazowego woreczka. Podobnie sprawa się ma z zakupami – zamiast kupować foliową reklamówkę warto mieć własną torbę z materiału czy koszyk.

- **Oszczędność wody i energii**

Nie chodzi absolutnie o to, aby siedzieć co wieczór przy świecach (chyba że planujemy romantyczną kolację), jednak warto wyrobić w sobie i dzieciach nawyk wyłączania światła tam, gdzie aktualnie nikt nie przebywa. Urządzenia, które nie są używane, dobrze jest wyłączyć, a nie uśpić, na przykład komputer – jeśli nie będzie potrzebny dłużej niż 16 minut. Przydatne i oszczędne są też żarówki LED i listwy zasilające z wyłącznikiem. Oszczędność wody wydaje się czasem nierealna, jednak jest kilka przestrzeni, w których drobne zmiany mogą znaczyć naprawdę wiele: zakręcanie kranu w czasie mycia zębów, szybki prysznic zamiast kąpieli w pełnej wannie oraz korzystanie ze zmywarki (gdy jest już pełna brudnych naczyń), a jeśli jej nie ma – używanie do mycia stojącej wody (wystarczy napełnić komorę zlewu wodą, a następnie spłukać naczynia pod niewielkim strumieniem bieżącej wody).

- **Niemarnowanie żywności**

Wyrzucamy bardzo dużo jedzenia: coś się zepsuje, bo zbyt długo leżało w lodówce, czegoś było zbyt dużo. Przemyślane zakupy to podstawa racjonalnego gospodarowania

domowym żywieniem. Dobrze jest planować menu na kilka dni naprzód i robić zakupy według listy. Niektórzy z resztek znalezionych w lodówce potrafią wyczarować wyjątkowe potrawy albo wdrożyć recykling kulinarny: z wczorajszych ziemniaków zrobić kopytka, a z pieczonych warzyw zupę krem. Gdy jednak nie mamy takich zdolności, nadmiar żywności można przetworzyć, na przykład zamrozić na później. Dobremu zarządzaniu kuchnią i zapasami sprzyja też uporządkowanie i dobra organizacja przestrzeni. Wiadomo wtedy, co jest, a co się kończy, łatwiej przygotować listę zakupów, skomponować posiłek i kontrolować daty przydatności do spożycia.

- **Używane ubranka**

Dzieci bardzo szybko rosną, szczególnie te najmłodsze. Tempo wzrostu niemowląt jest tak szybkie, że w niejednej rodzinie zdarza się w ogóle nie wykorzystać niektórych ubranek! Nim mama zorientuje się, że to już ten czas, maluch przeskakuje do kolejnego rozmiaru i piękne śpiochy czy bodziak lądują w pudełku z etykietą „za małe”. Ubranka nie zdążą się zniszczyć, dlatego tym bardziej warto „puścić je” w świat. W wielu rodzinach i grupach przyjaciół ubrania po dzieciach krążą i są używane przez wiele lat przez kolejne maluchy.

- **Wymiana zabawek**

Zabawki to temat rzeka. Wiele dziecięcych pokoi pęka w szwach od nadmiaru kolorowych gadżetów. A tu zdecydowanie im mniej, tym lepiej. Dzieci nie potrzebują dużej liczby zabawek, nie są im potrzebne tony kolorowego plastiku. Naturalne zabawki: kasztany, szmatki o różnych fakturach, pudełka, drewniane łyżki, kartony – to niespożyte bogactwo inspirujące do różnorodnych form zabawy na każdym etapie rozwoju. A gdy już pojawią się w dziecięcym pokoju zabawki, na pewno nie wszystkie naraz będą interesujące i potrzebne. Dobrym pomysłem jest czasowa ich wymiana z zaprzyjaźnionymi dziećmi – zabawka, która zniknie na jakiś czas, przyjmowana jest z powrotem jak nowa, interesująca i nieznaną.

- **Ekologiczne środki czystości**

Półki sklepowe uginają się od różnorodnej chemii. To łatwe i szybkie rozwiązanie, jednak okazuje się, że ocet, soda oczyszczona i cytryna świetnie sprawdzają się w codziennych porządkach. Wodą z octem można umyć lustro czy płytki, usunąć pleśń czy wyczyścić osad z armatury łazienkowej. Soda przydaje się do fug czy toalety (więcej o naturalnych środkach czystości). A korzystając z naturalnych olejków eterycznych, można zadbać o piękny zapach w naturalnie posprzątanym mieszkaniu.

Bycie ekologicznym ma także wymiar ekonomiczny. Oszczędzanie energii czy wody, przekazywanie ubranek czy wymiana zabawek to nie tylko ukłon w stronę środowiska, ale i ulga dla portfela. Dając dobry przykład, już od kołyski uczymy, że bycie eko jest normalne i naturalne, nie musi być poświęceniem, ale wyborem, w dodatku bardzo świadomym. Bycie eko to też nie snobistyczny wymysł bogatych mieszkańców dużych miast. Każdy jest w stanie zadbać o swoje otoczenie, małymi krokami zmieniać świadomość swoją i swoich najbliższych.